

## OPINIA

### KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

z dnia 16 kwietnia 2015 r.

#### **w przedmiocie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie**

Krajowa Rada Sądownictwa, po zapoznaniu się z treścią przedstawionego projektu wskazuje, że przedmiotowa nowelizacja jest związana z wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2014 roku, sygn. akt P 19/13.

Rada jednak zgłasza następujące uwagi do projektu.

Trybunał Konstytucyjny zlecił uwzględnienie przy projektowaniu nowych przepisów orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, dotyczącego ustanawiania zakazu wykonywania polowania na gruntach prywatnych wobec powołania się przez właściciela nieruchomości na klauzulę sumienia, co skutkuje według projektu możliwością wystąpienia przez właściciela albo użytkownika wieczystego nieruchomości objętej obwodem łowieckim do sądu powszechnego z wnioskiem o ustanowienie zakazu wykonywania polowania na tej nieruchomości, ze względu na przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne. Ustawodawca tym samym, mając świadomość ogromnego wpływu spraw do sądu, projektem tym poszerza kognicję sądu zamiast ją ograniczać. Liczba tego typu spraw jest nie do oszacowania.

Wątpliwości Rady budzi również rozszerzenie kognicji sądu, co może zwiększyć ilość wpływu spraw z uwagi na to, że właściciele lub użytkownicy wieczysti nieruchomości objętej obwodem łowieckim będą mogli zaskarżyć każdorazowo uchwałę sejmiku do sądu administracyjnego, jeżeli będzie ona naruszać ich interes prawny lub uprawnienie na podstawie art. 90 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa (Dz. U. z 2013 r. poz. 596, z późn. zm.). Właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości będzie mógł wnieść powództwo o ustalenie wysokości odszkodowania do sądu powszechnego. Wydaje się, że jest to niefortunne sformułowanie, gdyż chodzi raczej o zapłatę za szkody łowieckie.

W przypadku polowań indywidualnych obowiązek informowania o zamiarze odbycia polowania władających nieruchomościami będzie ciążył na myśliwym wykonującym

polowanie indywidualne, przy czym myśliwy będzie zobowiązany do informowania jedynie tych władających nieruchomościami, którzy właściwemu dzierżawcy albo zarządcy obwodu łowieckiego złożą stosowne oświadczenie podając jednocześnie numer telefonu lub adres poczty elektronicznej do kontaktu. Przestrzeganie tego przepisu albo stanie się fikcją albo doprowadzi do całkowitego zaprzestania polowań. Obwód łowiecki to z reguły kilka tysięcy hektarów, które przy polskim rozdrobnieniu ziemi składa się z ogromnej ilości działek należących do różnych właścicieli. Jeżeli składanie takich oświadczeń przez właścicieli stanie się masowe to myśliwy, który będzie musiał poinformować przed polowaniem kilkaset osób telefonicznie nie będzie w stanie tego wykonać, gdyż dojdzie np. do sytuacji niemożliwości ustalenia adresu mailowego każdego z poszczególnych właścicieli. Jednocześnie jawi się problem tworzenia bazy danych osobowych przez myśliwych. Uzasadnienie projektu ustawy nie wskazuje na ten problem.

W Polsce pojawia się duży problem wzrostu populacji zwierzyny łownej, zwłaszcza dzików i Polski Związek Łowiecki może w wyznaczony sposób regulować ten wzrost. Doświadczenie uczy, że tam gdzie zamknięto koła łowieckie wzrósł problem kłusownictwa. Kłusownicy nie przestrzegają żadnych zasad ochrony zwierząt co często powoduje zabijanie zwierząt w okresach ich rozrodu.

Aktualny stan prawny odmiennie reguluje tematykę nabywania urządzeń optycznych, o których mowa w ustępie 1 ustawy, gdyż nie wymaga posiadania pozwolenia na zakup tego typu urządzenia – chodzi tu głównie o narzędzia optyczne (lunety). Projektowana zmiana budzi wątpliwości co do zgodności z ustawą z dnia 21 maja 1999 roku o broni i amunicji (Dz. U z 2012 r., poz. 576, z późn. zm.), gdyż luneta nie jest istotną częścią broni i do tej pory nie była rejestrowana. Droga kupna dotychczas nie była obwarowana żadnymi warunkami zarówno w Polsce, jak i na terenie pozostałych krajów Unii Europejskiej.